



WRĘCZYCA WIELKA

# OBLUBIENIEC

Nr 2017/20 – 14.05.2017

## Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryji Panny

### Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie!

Nie potrafię opisać radości z widoku dzieci, które w nieukrywalnej szczerości serca przyjęły wczoraj do swojego życia ukochaną Maryję.

Mama nasza i Boża opiekuje się nami. Tylko czy my chcemy Ją naśladować? Bardzo polecam Wam uważne odczytanie tego numeru naszego tygodnika. Nie możemy przejść obojętnie obok tego, co się dokonało 100 lat temu i wczoraj.

Wkrótce wszyscy przekonamy się, że albo staniemy się wspólnotą świętych we Wręczycy, albo chrześcijaństwo stanie się wspomnieniem, jak to już dzieje się w wielu naszych domach. Widać to najlepiej po stosunku naszej młodzieży i dzieci wobec widoku kościoła i ludzi, którzy się modlą.

Wierzę, że jesteśmy na dobrej drodze! Módlmy się za siebie nawzajem! Szczególnie błagam o pomoc i ofiarę duchową chorych, ale też każdego z Was. Duże obszary ewangelizacji leżą jeszcze odłogiem.

Powtarzam za Papieżem: „Nie pozwólmymy się okradać z radości ewangelizacji!” (Franciszek, Adhortacja *O głoszeniu Ewangelii*, pkt 83)



ks. Robert Grohs, Proboszcz

### Papież Franciszek na Twitterze:



„Fatima jest nade wszystko płaszczem Światła, który okrywa nas, gdy uciekamy się pod opiekę Dziewiczej Matki z błaganiem: okaż nam Jezusa.”

„Za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc czułości i miłości.” (13.05.2017)

„Tu w Fatimie, wychwalam Chrystusa, nasz Pokój, i błagam o zgodę na świecie pomiędzy wszystkimi narodami.” (12.05.2017)

### Święta myśl od świętych:

„Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!” (Maryja, 13.05.1917)

# Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś, w piątą niedzielę wielkanocną, prosimy naszego kochanego Ojca o prawdziwą wolność i wieczne dziedzictwo dla wszystkich wierzących w Chrystusa. Wolnym jest ten, kto w każdej chwili może kochać każdego według woli Bożej.
2. We wtorek święto patrona Polski, św. Andrzeja Boboli, którego życiorys znajduje się w tym numerze *Oblubieńca*.
3. W piątek, trzeci miesiąca, od 20:00 do 21:00 zapraszamy na comiesięczną adorację Najświętszego Sakramentu.
4. Za tydzień w niedzielę odbędzie się archidiecezjalna pielgrzymka rolników do sanktuarium Matki Bożej Gidelskiej. Prosimy o zgłaszanie się chętnych do wyjazdu autokarowego z ks. Dziekanem (około 9:00 spod naszego kościoła).
5. Jeszcze raz dziękujemy pewnej rodzinie za ufundowanie i podarowanie do naszego kościoła figury Matki Boskiej Fatimskiej, którą wczoraj pobłogosławiliśmy i uroczyście ponieśliśmy ulicami parafii w czasie nabożeństwa fatimskiego. Dziękujemy Panu Alojzemu za wykonanie feretronu dla figury Maryi.
6. Dzieciom, które już w najbliższą sobotę przeżyją po raz pierwszy sakrament pokuty i pojednania, a w niedzielę po raz pierwszy przystąpią do stołu Pańskiego i przyjmą Jezusa jako pokarm wiecznego zbawienia, w pełni uczestnicząc w Ofierze Chrystusa i Kościoła, gratulujemy wczorajszego zawierzenia się Maryi, naszej Mamie. Dzieci pierwszokomunijne tradycyjnie będą przychodzić na nabożeństwa majowe i Msze święte przez cały tydzień, aż do Uroczystości Wniebowstąpienia. Przeżyją też w tym czasie Mszę św. na Jasnej Górze.
7. Wczoraj Ojciec Święty Franciszek kanonizował świętych Hiacyntę i Franciszka Marto, dzieci fatimskie. Dbajmy o bliski kontakt naszych dzieci z Jezusem i o to, by często spotykały się z Bogiem i świętymi.
8. Spotkania ministrantów, Akcji Katolickiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Krąg Biblijny według zwykłego porządku.
9. Dziś o 11:00 odbędzie się spotkanie tegorocznych kandydatów do bierzmowania i ich rodziców. W poniedziałek o 16:00 i po Mszy św. wieczornej kolejna okazja do zdania egzaminu przez kandydatów.
10. Polecamy nowy numer tygodnika „Niedziela”, a w nim świadectwa krewnych dzieci fatimskich, wywiad z pielęgniarką, który 13 maja 1981 r. towarzyszył rannemu w zamachu św. Janowi Pawłowi II oraz artykuł o częstochowskim Domu Samotnej Matki.
11. Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się Tomasz Lamik z Wręczyca Wielkiej i Marta Zasuń z Częstochowy oraz Grzegorz Radzioch z Wręczyca Małej i Justyna Dąbrowska z Kulej. Gdyby ktokolwiek wiedział o przeszkodach do zawarcia tych małżeństw, zobowiązany jest zgłosić to w kancelarii parafialnej.
12. Za tydzień ofiary złożone na tacę przeznaczymy na zapłatę za węgiel.
13. We wtorek odbył się pogrzeb śp. Ryszarda Szczypiora, l. 65, z ul. Sienkiewicza. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.

## Co tak naprawdę wydarzyło się w Fatimie 13 maja 1917

*W minioną sobotę Papież Franciszek ogłosił świętymi rodzeństwo, Franciszka i Hiacyntę Marto, którym w 1917 roku kilkakrotnie ukazała się Matka Boża. **Na podstawie wspomnień trzeciej uczestniczki spotkań z Matką Bożą, Sługi Bożej Łucji od Jezusa dos Santos, kuzynki rodzeństwa, poznamy historię tych spotkań.***

*Bóg wybrał ubogich pastuszków, aby w prostocie serca przyjęli słowa Matki Bożej i przekazali je Kościołowi.*

13 maja 1917 r. bawiliśmy się z Hiacyntą i Franciszką na szczycie zbocza Cova da Iria. Budowaliśmy murek dookoła gęstych krzewów, kiedy nagle ujrzeliśmy jakby błyskawicę.

- „Lepiej pójdźmy do domu - powiedziała do moich krewnych. - Zaczyna się błyskać, może przyjść burza”.

- „Dobrze!” - odpowiedzieli.

Zaczęliśmy schodzić ze zbocza, poganiając owce w stronę drogi. Kiedy doszliśmy mniej więcej do połowy zbocza, blisko dużego dębu, zobaczyliśmy znowu błyskawicę, a po zrobieniu kilku kroków dalej, ujrzeliśmy na skalnym dębie Panią w białej sukni, promieniającą jak słońce. Jaśniała światłem jeszcze jaśniejszym niż promienie słoneczne, które świecą przez kryształowe naczynie z wodą. Zaskoczeni tym widzeniem zatrzymaliśmy się.

Byliśmy tak blisko, że znajdowaliśmy się w obrębie światła, które Ją otaczało, lub którym Ona promieniała, mniej więcej w odległości półtora metra.

Potem Nasza Droga Pani powiedziała:

- „**Nie bójcie się! Nic złego wam nie zrobię!**”

- „Skąd Pani jest?” - zapytałam.

- „**Jestem z Nieba!**”

- „A czego Pani ode mnie chce?”

- „**Przyszedłam was prosić, abyście tu przychodzili przez 6 kolejnych miesięcy, dnia 13 o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę. Następnie wrócę jeszcze siódmy raz**”. (Siódmym razem było objawienie już 16 czerwca 1921 r. w przeddzień odjazdu Łucji do Vilar de Porto. Chodzi o objawienie z osobistym orędziem dla Łucji, dlatego nie uważała go za tak ważne).

- „Czy ja także pójdę do nieba?”

- „**Tak!**”

- „A Hiacynta?”

- „**Też!**”

- „A Franciszek?”

- „**Także, ale musi jeszcze odmówić wiele różańców**”.

Przypomniałam sobie dwie dziewczynki, które niedawno umarły. Były moimi koleżankami i uczyły się tkactwa u mojej starszej siostry

- „Maria das Neves jest już w niebie?”



- „ **Tak, jest**”. (Zdaje się, że miała jakieś 16 lat.)
- „ A Amelia?”
- „ **Zostanie w czyścúcu aż do końca świata**”. (Sądzę, że mogła mieć 18 do 20 lat.)
- (Oczywiście nie trzeba tego brać dosłownie. Do końca świata ma oznaczać bardzo długi czas).
- „ **Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znieść wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośba o nawrócenie grzeszników?**”
- „ Tak, chcemy!”
- „ **Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą!**”

Wymawiając te ostatnie słowa (łaska Boża itd.) rozłożyła po raz pierwszy ręce przekazując nam światło tak silne, jak gdyby odbłask wychodzący z Jej rąk. To światło dotarło do naszego wnętrza, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, żeśmy się widzieli w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle.

Pod wpływem wewnętrznego impulsu również nam przekazanego, padliśmy na kolana i powtarzaliśmy bardzo pobożnie:

- „**O Trójco Przenajświętsza, uwielbiam Cię. Mój Boże, Mój Boże, kocham Cię w Najświętszym Sakramencie**”.

Po chwili Nasza Droga Pani dodała:

- „**Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!**”

Potem zaczęła się spokojnie unosić w stronę wschodu i wreszcie znikła w nieskończonej odległości. Światło, które Ją otaczało zdawało się torować Jej drogę do przestworza niebieskiego. Z tego powodu mówiliśmy nieraz, że widzieliśmy, jak się niebo otwierało.

---

## **Fragmety Homilii Papieża Franciszka z 13 maja 2017**

Drodzy pielgrzymi, mamy Matkę. Uchwyciwszy się Jej, jak dzieci, żyjemy w nadziei, która opiera się na Jezusie, ponieważ, jak słyszeliśmy w drugim czytaniu, „ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa” (Rz 5, 17). Kiedy Jezus wstąpił do nieba, zaniósł do Ojca Niebieskiego człowieczeństwo – nasze człowieczeństwo – które przyjął w łonie Matki Dziewicy, i nigdy już go nie porzuci. Jak kotwicę, utkwijmy naszą nadzieję w tym człowieczeństwie umieszczonym w niebie po prawicy Ojca (por. Ef 2, 6). Niech ta nadzieja będzie dźwignią życia nas wszystkich! Nadzieja, która wspiera nas zawsze, aż do ostatniego tchnienia.

Mocni tą nadzieją, zebraliśmy się tutaj, aby podziękować za niezliczone błogosławieństwa, których Bóg udzielił w ciągu minionych stu lat spędzonych pod tym płaszczem Światła, którym Matka Boża, wychodząc z Portugalii bogatej w nadzieję, ogarnęła wszystkie krańce Ziemi. Jako wzory mamy przed oczyma

świętego Franciszka Maro i świętą Hiacyntę, których Dziewica Maryja wprowadziła w ogromne morze Światła Boga, doprowadzając ich do wielbienia Go. Stąd wypływała dla nich moc, aby pokonywać przeciwności i cierpienia. Boża obecność stała się stałym elementem ich życia, jak wyraźnie przejawia się to w usilnych modlitwach za grzeszników i stałym pragnieniu trwania przy Jezusie „ukrytym” w tabernakulum.

W swoich Wspomnieniach (III, n. 6), siostra Łucja oddała głos Hiacyncie, dopiero co obdarzonej wizją: „Czy nie widzisz dróg, ścieżek i pól, pełnych ludzi, którzy płaczą z głodu, bo nie mają nic do jedzenia. A Ojciec Święty modli się w kościele przed Niepokalanym Sercem Maryi, i razem z nim modli się bardzo dużo ludzi?”. Dziękuję wam bracia i siostry, że mi towarzyszycie! Nie mogłem tutaj nie przybyć, aby oddać cześć Maryi Pannie i Jej powierzyć Jej synów i córki. Pod Jej płaszczem nie zagubią się; z Jej ramion przyjdzie nadzieja i pokój, których potrzebują i o który błagam dla wszystkich moich braci w chrzcie i w człowieczeństwie, a zwłaszcza dla chorych i niepełnosprawnych, więźniów i bezrobotnych, ubogich i opuszczonych. Drodzy bracia, módlmy się do Boga, z nadzieją, że ludzie nas wysłuchają; i zwróćmy się do ludzi z pewnością, że Bóg spieszy nam na ratunek.

On nas stworzył rzeczywiście jako nadzieję dla innych, nadzieję realną i możliwą do spełnienia w zależności od stanu życia każdego. „Prosząc” i „wymagając” od każdego z nas wypełniania obowiązków swego stanu (List siostry Łucji, 28 lutego, 1943), Niebo uruchamia tutaj prawdziwą i w pełnym tego słowa znaczeniu mobilizację powszechną przeciwko tej obojętności, która oziębia nam serce i pogłębia naszą krótkowzroczność. Nie chcemy być poronioną nadzieją! Życie może przetrwać tylko dzięki hojności innego życia. „Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24): powiedział to i uczynił Pan, który zawsze nas poprzedza. Kiedy przechodzimy przez krzyż, On już przeszedł przezeń wcześniej. W ten sposób wchodzimy na krzyż, aby znaleźć Jezusa; ale to On upokorzył się i zstąpił aż na krzyż, aby nas znaleźć i w nas pokonać mroki zła i doprowadzić nas z powrotem do Światła. Pod opieką Maryi, jesteśmy w świecie „stróżami poranka”, którzy potrafią kontemplować prawdziwe oblicze Jezusa Zbawiciela, to oblicze, które jaśniej w Wielkanoc, i odkryć młode i piękne oblicze Kościoła, który jaśniej, gdy jest misyjny, gościnnie, wolny, wierny, ubogi w środki i bogaty w miłość.

---

## Patroni do poznania

(Coś dla rodziców dziecka wybierających imię  
lub dla kandydatów do bierzmowania wybierających swojego patrona)

### **św. Andrzej Bobola, prezbiter i męczennik, patron Polski**

Andrzej urodził się w Strachocinie koło Sanoka. W wieku 20 lat, wstąpił do jezuitów w Wilnie. Po święceniach kapłańskich był rektorem kościoła, kaznodzieją, spowiednikiem, misjonarzem ludowym i prefektem bursy dla ubogiej młodzieży w Nieświeżu. Jako misjonarz, Andrzej obchodził zaniedbane wioski, chrzczył, łączył

sakramentem pary małżeńskie, wielu grzeszników skłonił do spowiedzi, nawracał prawosławnych.

Kiedy miał 61 lat objął w Pińsku urząd kaznodziei w kościele św. Stanisława. W tym czasie oddawał się pracy misyjnej nad ludem w okolicach Pińska.

Z relacji mu współczesnych wynika, że Andrzej był skłonny do gniewu i zapalczywości, do uporu we własnym zdaniu, niecierpliwy. Jednak zostawione na piśmie świadectwa przełożonych podkreślają, że o. Andrzej pracował nad sobą, że miał wybitne zdolności, był dobrym kaznodzieją, miał dar obcowania z ludźmi. Wytrwałą pracą nad sobą o. Andrzej doszedł do takiego stopnia doskonałości chrześcijańskiej i zakonnej, że pod koniec życia powszechnie nazywano go świętym. Dzięki Bożej łasce potrafił wznieść przeciętność na wyżyny heroizmu. Andrzej wyróżniał się żarliwością o zbawienie dusz. Dlatego był niezmordowany w głoszeniu kazań i w spowiadaniu. Mieszkańcy Polesia żyli w wielkim zaniedbaniu religijnym. Szerzyła się ciemnota, zabobony, pijaństwo. Andrzej chodził po wioskach od domu do domu i nauczał. Nazwano go apostołem Pińszczyzny i Polesia. Pod wpływem jego kazań wielu prawosławnych przeszło na katolicyzm. Jego gorliwość, którą określa nadany mu przydomek "łowca dusz - duszochwat", była powodem wrogości ortodoksów. W czasie wojen kozackich przerodziła się w nienawiść i miała tragiczny finał.

W maju roku 1657 Pińsk zajmuje oddział kozacki pod dowództwem Jana Lichego. Najbardziej zagrożeni jezuita: Maffon i Bobola opuszczają miasto i chronią się ucieczką. Muszą kryć się po okolicznych wioskach. Dnia 15 maja o. Maffon zostaje ujęty w Horodcu przez oddział Zielenieckiego i Popeńki i na miejscu ponosi śmierć męczeńską.

Andrzej Bobola schronił się do Janowa, odległego od Pińska około 30 kilometrów. Stamtąd udał się do wsi Peredił. 16 maja do Janowa wpadły oddziały i zaczęły mordować Polaków i Żydów. Wypytywano, gdzie jest o. Andrzej. Na wiadomość, że jest w Peredilu, wzięli ze sobą jako przewodnika Jakuba Czetwerynkę. Andrzej na prośbę mieszkańców wsi, którzy dowiedzieli się, że jest poszukiwany, chciał użyczonym wozem ratować się ucieczką. Kiedy dojeżdżali do wsi Mogilno, napotkali oddział żołnierzy.

Z Andrzeja zdarto suknię kapłańską, na pół obnażonego zaprowadzono pod płot, przywiązano go do słupa i zaczęto bić nahajami. Kiedy ani namowy, ani krwawe bicie nie złamało kapłana, aby się wyrzekł wiary, oprawcy ucięli świeże gałęzie wierzbowe, upletli z niej koronę na wzór Chrystusowej i włożyli ją na jego głowę tak, aby jednak nie pękła czaszka. Zaczęto go policzkować, aż wybito mu zęby, wyrwano mu paznokcie i zdarto skórę z górnej części ręki. Odwiązali go wreszcie oprawcy i okręcili sznurem, a dwa jego końce przymocowali do siodła. Andrzej musiał biec za końmi, popędzany kłuciem lanc. W Janowie przyprowadzono go przed dowódcę. Ten zapytał: "Jesteś ty ksiądz?". "Tak", padła odpowiedź, "moja wiara prowadzi do zbawienia. Nawróćcie się". Na te słowa dowódca zamierzył się



szablą i byłby zabił Andrzeja, gdyby ten nie zastąpił się ręką, która została zraniona. Kapłana zawleczono więc do rzeźni miejskiej, rozłożono go na stole i zaczęto przypalać ogniem. Na miejscu tonsury wycięto mu ciało do kości na głowie, na plecach wycięto mu skórę w formie ornatu, rany posypywano sieczką, odcięto mu nos, wargi, wykłuto mu jedno oko. Kiedy z bólu i jęku wzywał stale imienia Jezus, w karku zrobiono otwór i wyrwano mu język u nasady. Potem powieszono go twarzą do dołu. Uderzeniem szabli w głowę dowódca zakończył nieludzkie męczarnie Andrzeja Boboli dnia 16 maja 1657 roku.

Warto jeszcze dodać, że z okazji 300-letniej rocznicy śmierci św. Andrzeja papież Pius XII wydał osobną encyklikę (16 V 1957), wychwalając wielkiego Męczennika.

W kwietniu 2002 r. watykańska Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów nadała św. Andrzejowi Boboli tytuł drugorzędneho patrona Polski.

---

## Intencje Mszalne

### **NIEDZIELA 14.04**

**8.00** 1.) + Eugeniusza (r.), Lucynę, Tomasza Kowalików, Helenę, Romana, Stanisława Kęsych

2.) + Bożenę i Waldemara Wilczyńskich

**10.00** 1.) O Boże błogosławieństwo, zdrowie i dary Ducha Świętego dla Zofii Chrzanowskiej z okazji imienin

2.) + Andrzeja Lamika od sąsiadów z ul. Częstochowskiej

**12.00** O Boże błogosławieństwo dla Pauliny Gwiżdżińskiej z okazji 18 urodzin

**16.00** + Ryszarda Staszczyka (1r.)

### **Poniedziałek 15.05**

**7.00** O błogosławieństwo Boże dla misjonarzy

**18.00** + Zofię, Piotra, Jana, Mariannę, Marka, Jana Pasięka, Mariannę Pasięka, Bożenę, Stanisława Lewandowskich

### **Wtorek 16.05**

**17.00** + Zygmunta Lelit w dniu urodzin od siostry z rodziną i brata z żoną

**18.00** + Teresę Lamik od Ewy i Jana Knopików

### **Środa 17.05**

**18.00** 1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej

2.) + Weronikę (34 r.), Wincentego, Lucjana, Eufrozyne, Janinę Soluchów, Stefana, Włodzimierza, Katarzynę, Marcina Lamików

3.) + Barbarę, Eugeniusza Rybak, Katarzynę, Mieczysława Kozina, Włodzimierza Ujma

4.) + Zdzisława Lamika od rodziny Finken

5.) + Bronisława Badore od Sylwii i Sebastiana z rodzinami

6.) + Andrzeja Lamika od pracowników firmy „Karwala”

7.) + Andrzeja Magierę od zarządu firmy, prezesów Fermina i Havier

8.) + Zenona Hytrowskiego (20r.), Władysława, Andrzeja Chytrowskich, Annę Nurkowską

9.) + Ryszarda Szczypior od żony

## **Czwartek 18.05**

**7.00** + Marię Cukiernik, Jadwigę Szostok, Reginę Korzuch

**18.00** + Zdzisława Lamika od szwagra Mariana z rodziną

## **Piątek 19.05**

**18.00** 1.) O błogosławieństwo Boże dla Rafała z ok. 18 urodzin

2.) + Zdzisława Lamika od swatów Wojciecha i Sabiny Paszkowskich

## **Sobota 20.05 – Dzień I Spowiedzi św.**

**9.00** + Janinę Lamik (28r.), Marcina, Mariannę, Józefa, Tadeusza, Stefana, Franciszkę Lamików

**18.00** + Bronisławę (r.), Władysława, Ignacego, Marcjanę, Romana, Teresę Soluch, Józefę, Antoniego Kwec

## **NIEDZIELA 21.05 – Dzień Pierwszej Komunii świętej**

**8.00** + Bartosza Flak

**10.00** + Stanisława (r.), Mariannę Pilarzów, Jana, Antoninę Ogłazów, Zbigniewa Sabat

**12.00** Za rodziny dzieci pierwszokomunijnych

**16.00** + Bronisława, Józefa, Józefę Dawidowiczów, Weronikę, Józefa Kałów

---

## **Msze św. w Niedziele i święta wolne od pracy**

8:00, 10:00, 12:00, 16:00

## **Msze św. w dni powszednie**

7:00 (poniedziałki i czwartki), 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

## **Nabożeństwa**

I-czwartkowe i I-piątkowe – 17:45; I-sobotnie – 9:40

## **Krąg biblijny**

W każdą środę o 19:00 na plebanii; wstęp wolny

## **Adoracja Najświętszego Sakramentu**

Trzeci piątek miesiąca – 20:00-21:00

## **Codzienna modlitwa różańcowa**

Od niedzieli do piątku – 7:30; w sobotę – 9:40

## **Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.**

Pierwsze piątki i soboty miesiąca

**Grupy** – Ministranci i lektorzy, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży – piątek 19.00,

Akcja Katolicka – czwartek 19.00, Żywy Różaniec – pierwsza niedziela 9.00

**Biblioteka parafialna** – w domu katechetycznym, czynna w środy od 17:00

## **Kancelaria parafialna**

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św.; pilne sprawy – tel. 504843975

**Kontakt** – ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,

parafawreczyca.pl, tel. 34 3170213, [oblubieniec@parafawreczyca.pl](mailto:oblubieniec@parafawreczyca.pl)

## **Konto parafialne**

PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881

